

Sygn. akt II Ca 726/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera SSA w SO Grzegorz Ślęzak (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa H. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o odszkodowanie z tytułu wypadku komunikacyjnego i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 22 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I C 1903/15

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 32.100 złotych obniża do kwoty 31.850 (trzydzieści jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt) złotych, a w pozostałej części powództwo i apelację oddala;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki H. J. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Dariusz Mizera SSA w SO Grzegorz Ślęzak

Sygn. akt: II Ca 726/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. J. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie w kwocie 32.000 złotych, skapitalizowaną rentę w kwocie 2.500 złotych i odszkodowanie w kwocie 300 złotych:

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 32.100,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11.04.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałej części oddalił powództwo;

3. przesądził co do zasady, że koszty procesu w całości pokrywa pozwany wraz z obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki, a szczegółowe rozstrzygnięcie w tym zakresie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu (...) roku około godziny 7:20 powódka H. J., idąc chodnikiem wzdłuż ulicy (...) w P., poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni i upadła.

Chodnik przy ulicy (...) jest szeroki. Jest to jeden z głównych ciągów komunikacji pieszych i prace związane ze stanem jego nawierzchni wykonywane są w pierwszej kolejności.

W chwili zdarzenia z dnia (...) roku temperatura powietrza od godzin wczesno-porannych była wyrównana i wynosiła -2 st. C. Wiatr w tym dniu był łagodny i umiarkowany o prędkości 4 – 7 m/s. W ciągu całej doby występowały opady marnącego deszczu powodujące gołoledź. W godzinach porannych występowała mżawka powodująca gołoledź.

W dniu zdarzenia chodnik był oblodzony i było bardzo ślisko. Nawierzchnia chodnika nie była posypana piaskiem. Powódka szła w obuwiu płaskim na płaskiej podeszwie typu „traper”.

Po upadku powódka zadzwoniła do swojej sąsiadki Z. D., powiedziała jej, że przewróciła się i potrzebuje jej pomocy. Zaraz po zdarzeniu obie kobiety udały się na ulicę (...) w P., gdzie świadczona jest doraźna pomoc medyczna. Po konsultacji medycznej powódka otrzymała skierowanie do szpitalnego oddziału ratunkowego w szpitalu im. M.w P., przy ul. (...).

Po zgłoszeniu się do (...) Oddziału (...) u powódki zdiagnozowano złamanie nasady dalszej kości przedramienia lewego w postaci wieloodłamowego złamania nasady dalszej przedramienia z przemieszczeniem. Dokonano repozycji złamania w znieczuleniu miejscowym, unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym. Zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej. H. J. kontynuowała leczenie ortopedyczne w poradni a także trzykrotnie odbyła rehabilitację.

(...)w P. w dniu 10 grudnia 2012 roku zawarł z P.U. (...) s.c. P. S., S. R., D. S. umowę o wykonanie usługi polegającej na utrzymaniu czystości i porządku na terenie miasta P. Na mocy postanowień umowy spółka była zobowiązana do utrzymywania m.in. chodników w należyтым stanie mającym na celu całkowite wyeliminowanie lub zmniejszenie zakłóceń dla ruchu pieszych. Odpowiedzialny za utrzymanie nawierzchni chodników przy ulicy (...), w dniu zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym – (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Pismem z dnia 7 lutego 2014 roku powódka zgłosiła szkodę P.U. (...) s.c. z siedzibą w P. Natomiast pismem z dnia 11 marca 2014 roku pozwany poinformował o przyjęciu szkody i w toku postępowania likwidacyjnego, w dniu 8 października 2014 roku wystąpił z propozycją ugody, której powódka nie zaakceptowała. Kolejnym pismem z dnia 16 grudnia 2014 roku pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności o odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Decyzją z dnia 29 stycznia 2015 roku pozwany ponownie odmówił powódce wypłaty świadczenia odszkodowawczego.

Powódka wniosła do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Pismem z dnia 18 marca 2015 r. pozwany poinformował powódkę, że nie znajduje podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska.

Na skutek zdarzenia z dnia 20 stycznia 2014 roku powódka doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej lewej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej ze zrostem dalszej kości promieniowej w poprawnym ustawieniu, nieco wadliwym, tj. w odchyleniu promieniowym 10^o i skróceniem ok. 0,6 cm. Jest to typowe złamanie powstające w wyniku upadku. U powódki występuje także zespół bólowy przeciążeniowo – wysiłkowy lewej ręki. Biegły, specjalista z zakresu

ortopedii i traumatologii, wskazał, iż według punktu 122b Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustaleniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, u powódki uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%, tj. uraz lewej ręki biegły ocenił na 14%, lecz został on pomniejszony o 4% z uwagi na występującą u powódki osteopenię. Większość odchyłeń jest związana ze skutkami przedmiotowego urazu. Powódka miała zastosowane unieruchomienie (szyna gipsowa) przez 4 tygodnie. W tym czasie wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin na dobę. Przez dalszy okres 1,5 miesiąca powódka potrzebowała pomocy 1 godzinę na dobę. Złamanie dalszej nasady kości promieniowej lewej u powódki spowodowało, iż utrzymuje się nieznaczne pogrubienie obrysów okolicy nadgarstka lewego oraz dyskretne zniekształcenie konfiguracji okolicy przebytego złamania. Obwód stawu promieniowo – łokciowego większy o 0,8 cm, nadgarstka o 0,2 cm. Zakres ruchów w porównaniu z ręką prawą mniejszy o 30°, zgięcie dłoniowe mniejsze o 40°, odchylenie łokciowe mniejsze o 20°. U powódki występuje brak domknięcia palca V oraz nieco osłabiony chwyt. Rokowania na przyszłość są stabilne, jednak pełny powrót do zdrowia nie jest możliwy, gdyż utrwalone ustawienie ma charakter nieodwracalny.

Po zdarzeniu z dnia 20 stycznia 2014 roku w codziennych czynnościach pomagała powódce jej bratowa oraz sąsiadka Z. D..

W dacie zdarzenia H. J. była zatrudniona na umowę zlecenie. Pracowała w galerii handlowej. Po wypadku do pracy nie wróciła.

Przed wypadkiem powódka nie miała problemów ze zdrowiem i nie leczyła się na żadne schorzenia, była aktywna fizycznie i pracowała. Od czasu wypadku nie pracuje, nie może już nosić cięższych rzeczy, ucisk jej dłoni jest słabszy. Na lewej ręce nie może się opierać i nie może dźwigać.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych i załączonych do akt sprawy dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powódki oraz zeznaniach świadków Z. D. oraz P. S.. Zeznania D. S. nie wniosły nic do sprawy, okazały się nieprzydatne do rozstrzygnięcia a nadto w części różniły się z zeznaniami świadka P. S.. Wyjaśnienia powódki i zeznanie świadków, na których oparł się Sąd nie budziły wątpliwości, uzupełniały się oraz były zgodne z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy. Ze względu na istnienie okoliczności, których wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy – traumatologa na okoliczności rodzaju obrażeń i urazów doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 20 stycznia 2014 roku, wysokości uszczerbku na zdrowiu spowodowanego przedmiotowym urazem, ograniczeń w wykonywaniu codziennych funkcji i korzystania z pomocy osób trzecich a także przebiegu leczenia i kosztów z tym związanych. Opinia główna wraz z trzema opiniami uzupełniającymi w ocenie Sądu są logiczne, pełne i wiarygodne. Biegły w każdej opinii szczegółowo odniósł się do zarzutów stron kierowanych w stronę treści opinii. Biegły w sposób szczegółowy uzasadnił swoją opinię i wskazane w nich wnioski. Stan faktyczny w przeważającym zakresie był bezsporny i został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo z zakresie zadośćuczynienia i renty zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części, natomiast żądanie odszkodowania w całości. Odsetki od żądanych świadczeń zostały zasądzone zgodnie z żądaniem.

Istota sporu w niniejszym postępowaniu opierała się na rozbieżnościach co do samej zasady odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa oraz wysokości przysługujących powódce świadczeń w postaci zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 20 stycznia 2014 roku i podnosiła, że nie może przyjąć odpowiedzialności za skutki zdarzenia gdyż podmiot, którego odpowiedzialność cywilną pozwana ubezpiecza nie ponosi winy za zdarzenie, zaś wypadek był wynikiem niesprzyjających warunków atmosferycznych panujących w dacie zdarzenia. Pozwane Towarzystwo wskazywało ponadto, że pozostałe roszczenia strony powodowej nie zostały udowodnione i dlatego winny podlegać oddaleniu.

Powódka skonstruowała swoje żądanie w oparciu o przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie nawierzchni chodników przy ulicy (...), tj. spółką P.U. (...) s.c. P. S., S. R., D. S., której to spółce na mocy postanowień umowy zawartej z (...) w P. zostały powierzone zadania z zakresu zapewnienia czystości na terenie miasta P., oraz przepis art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej /OC/ zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta /ubezpieczony/. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie więc odpowiedzialności cywilnej obowiązanych do utrzymania porządku na ciągach komunikacji pieszych determinuje odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego.

W świetle ustaleń stanu faktycznego odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa, w ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości. Sąd uznał roszczenia powódki za uzasadnione i tym samym nie podzielił stanowiska prezentowanego przez pozwane Towarzystwo z powodów wskazanych w dalszej części uzasadnienia.

Przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego przewidzianej w art. 415 k.c. są: szkoda, działanie lub zaniechanie sprawcy noszące znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże działaniem lub zaniechaniem a szkodą.

W świetle art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten jest wyrazem teorii zwanej w literaturze adekwatnym związkiem przyczynowym.

W judykaturze i doktrynie prawa wyrażony jest pogląd, zgodnie z którym bezprawność w rozumieniu art. 415 k.c. nie musi mieć swojego źródła w naruszeniu przepisów prawa, wystarczy, że zachowanie sprawcy było obiektywnie nieprawidłowe i doprowadziło do wyrządzenia szkody. W szczególności uznaje się, że obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikania niepodyktowanego koniecznością ryzyka (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 164/14).

Wina w rozumieniu art. 415 k.c. ma miejsce wówczas, gdy sprawcy szkody (czy to majątkowej, czy to niemajątkowej) postawić można zarzut niewłaściwego postępowania i dopuszczenia się zachowania bezprawnego nie tylko umyślnie (dolus), ale i nieumyślnie (culpa), w postaci nawet zwykłego niedbalstwa (culpa levissima) (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 754/12).

Przedsiębiorstwo P.U. (...) s.c. zobowiązane na mocy postanowień umowy do utrzymania czystości i porządku na terenie miasta P., w tym do utrzymywania chodników w należyтым stanie mającym na celu całkowite wyeliminowanie lub zmniejszenie zakłóceń dla ruchu pieszych – w szczególności w okresie zimowym poprzez niezwłoczne odśnieżanie, zwalczanie śliskości, usuwanie zlodowaceń skuwanie lodowych brył oraz posypywanie piaskiem. Zadania zostały powierzone spółce przez zarządcę drogi (w niniejszym postępowaniu (...) w P.).

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki H. J. przesłuchanej w charakterze strony na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 20 stycznia 2014 roku. Z zeznań tych jednoznacznie wynikało, iż stan nawierzchni chodnika pozostawiał wiele do życzenia. Było bardzo ślisko, a chodnik nie był posypany piaskiem. Powódka natomiast miała odpowiednie do pory roku obuwie na płaskiej podeszwie z antypoślizgowym spodem, co nie uchroniło jej od upadku i powstania uszczerbku na zdrowiu. Należy podkreślić, iż wyłącznie wskutek zaniedbań podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie porządku i czystości na chodnikach doszło do powstania szkody u powódki w postaci uszczerbku na zdrowiu.

Sąd w niniejszej sprawie nie miał wątpliwości, iż pozwane Towarzystwo posiadało legitymację procesową bierną. Odpowiedzialność ubezpieczyciela związana jest z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku – spółki realizującej zadania należące do zarządcy drogi. Stąd bezspornie winę, choć nieumyślną, za wypadek i uszczerbek na zdrowiu powódki ponosi pozwany. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku, któremu uległa powódka był zły stan nawierzchni chodnika. W dniu wypadku pozostawiał on wiele do życzenia. Winy odpowiedzialnego nie eliminuje tym bardziej występowanie nieoczekiwanych i trudnych warunków atmosferycznych. Występowanie opadów, które mogą tworzyć śliską powierzchnię na chodniku jest niejako „naturalne” dla zimowej pory roku, natomiast podmiot, który podejmuje się wykonania powierzonych mu zadań z zakresu utrzymania czystości i porządku na określonych terenach powinien na taką ewentualność być przygotowany – w szczególności w porze zimowej. Nie powinno także umknąć uwadze, iż P.U. (...) s.c. profesjonalnie trudni się wykonywaniem prac tego rodzaju, zatem można było wymagać od tego podmiotu większej staranności w oczyszczeniu traktów komunikacji pieszej.

Postanowienia warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 K.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości, co do ich treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Umowa ubezpieczenia pełni przecież funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 roku wydanego w sprawie II CSK 295/14, publikowane w Lex Omega nr 1.652.719). Nie może zejść z pola uwagi w niniejszej sprawie to, że odpowiedzialność cywilna związana z prowadzoną działalnością przedsiębiorstwa (...) obejmuje głównie przypadki podobne do przedmiotowego, w związku z czym ową umowę należy oceniać zgodnie z celem, z którym została zawarta. Nim było objęcie ochroną odpowiedzialności cywilnej tego przedsiębiorstwa w związku z między innymi brakiem należytego utrzymania dróg i chodników i powstałymi z tego powodu szkodami. Zabiegi mające na celu utrzymanie prawidłowego stanu nawierzchni chodnika winny być podejmowane w miarę bieżących potrzeb, a nie w sposób określony w umowie. Nie można zdaniem Sądu Rejonowego swoiście przerzucać negatywnych skutków mankamentów w treści umowy zwartej między przedsiębiorcą a ubezpieczycielem na osobę poszkodowaną, to jest powódkę, zwłaszcza, że pozwany w początkowym etapie procesu likwidacji szkody uznał swą odpowiedzialność.

Wysokość należnych poszkodowanemu świadczeń określa się na podstawie art. 444 § 1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2). W wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1).

W oparciu o ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny a także o powołane przepisy prawa oraz poglądy judykatury Sąd zasądził na rzecz H. J. kwotę 32.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.04.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty. Na zasądzoną wyrokiem sumę składają się kwoty: 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.800 zł z tytułu renty na zwiększone potrzeby oraz 300 zł z tytułu odszkodowania.

Sąd uznał, iż żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia w wysokości 32.000 zł jest nieco za wysoka i zasądził kwotę 30.000 zł, która stanowi sumę odpowiednią i w sposób pełny kompensującą doznaną przez powódkę krzywdę. W tym względzie podkreślenia wymaga, że u powódki w dniu wypadku istniała osteopenia, która to świadczy o procesach kościogubnych kośćca, co prowadzi do osłabienia wytrzymałości kości poprzez występujące zmniejszenie mineralnej gęstości kości, tym samym podatność kości na złamania zwiększa się. Sąd wziął również pod uwagę, iż uszczerbek na zdrowiu dotyczył lewej ręki powódki, natomiast ta jest osobą praworęczną, zatem uszczerbek lewej ręki

nie wpływa w znaczącym stopniu na codzienne funkcjonowanie powódki i nie uniemożliwia jej obecnie wykonywania codziennych czynności, pomimo odczuwanego dyskomfortu i bólu.

Wobec tego kwota przekraczająca zasądzoną kwotę jako wygórowana podlegała oddaleniu.

Zasadne w części było także żądanie odszkodowania przez powódkę w wysokości 2.500 zł, w zakresie zwrotu kosztów opieki. Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą z tytułu zwiększonych potrzeb – opieki osób trzecich – będzie zasądzona kwota 1.800 zł, zresztą zgodna z wnioskiem pełnomocnika powódki z dnia 22 marca 2016 roku złożonym po wydaniu wszystkich opinii uzupełniających w sprawie. Stronie powodowej, zatem były znane wszelkie okoliczności niezbędne do ustalenia ilości czasu opieki osoby trzeciej a tym samym kosztów z tym związanych. Nadto Sąd uwzględnił niebudzącą wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego (nawet mimo braku w tym zakresie rachunków) wskazaną przez powódkę w pozwie kwotę 300 złotych tytułem kosztów leczenia.

Żądanie przez stronę powodową odsetek za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2014 roku należy również uznać za uzasadnione. W myśl zasady wyrażonej w art. 817 § 1 k.c. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Z uwagi na zmianę kodeksowej regulacji odsetek od dnia 1 stycznia 2016 roku należało wyodrębnić okres do dnia 31 grudnia 2015 roku, kiedy to funkcjonowało jedynie pojęcie odsetek ustawowych i okres od dnia 1 stycznia 2016 roku jako że w tym dniu weszła w życie nowelizacja kodeksu cywilnego wprowadzająca nową kategorię odsetek tj. odsetki ustawowe za opóźnienie.

W punkcie drugim Sąd oddalił powództwo, jako wygórowane w zakresie 2.000 zł, jeżeli chodzi o zadośćuczynienie oraz w zakresie 700 zł tytułem skapitalizowanej renty oraz odsetek poprzedzających dzień 11 kwietnia 2014 roku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia art. 98 k.p.c. W związku z tym, że powód wygrał sprawę w zasadzie w całości, to Sąd co do zasady przesądził, że koszty procesu w całości, wraz z obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego stronie przeciwnej, pokrywa pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wraz z obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki H. J., a szczegółowe rozstrzygnięcie w tym zakresie pozostawił referendarzowi sądowemu w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. (vide pkt. 3 sentencji wyroku).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany.

Apelacja zaskarżonemu wyrokowi zarzuca:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie oraz przeprowadzenie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, oparcie ustaleń faktycznych na okolicznościach, które nie wynikają z zebranego materiału dowodowego; a w szczególności:

- błędne ustalenie zakresu odpowiedzialności poszkodowanego, tj. z pominięciem treści umowy z dnia 10 grudnia 2012 r. zawartej między (...) z siedzibą w P. a P. U. (...) s.c., która decydowała, w jakim zakresie obowiązki w zakresie zimowego utrzymania chodników zostały przejęte przez poszkodowanego, a w jakim zakresie nadal odpowiada zarządca drogi,
- całkowite pominięcie, iż z treści zał. nr 3 pkt. II umowy nr (...) z dnia 10 grudnia 2012 r. zawartej między (...) z siedzibą w P. a P. U. (...) s.c. powierzenie utrzymania zimowego chodników ukształtowane zostało w ten sposób, że za należyte wykonanie zobowiązania uznano usunięcie śliskości związanej z gołoledzią w przeciągu 3 godzin po godzinie 6:00. Wobec powyższego, biorąc pod uwagę, iż zdarzenie miało miejsce o godzinie 7:20 nie sposób

zarzucić Ubezpieczonemu niewywiązanie się z postanowień przedmiotowej umowy, a tym samym przypisać mu odpowiedzialność za powstanie szkody;

- nieznajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęcie, iż ubezpieczony nie wywiązywał się ze swych umownie przyjętych obowiązków, w sytuacji, gdy z zeznań świadków (przedstawicieli P. U. (...) s.c.) wynika, iż w dacie wypadku czynności związane z usuwaniem śliskości były wykonywane zgodnie z umową;
- zupełne pominięcie, tej okoliczności, że trwające przez całą dobę opady marznącego deszczu czyniły utrzymanie chodników w stanie pozbawionym śliskości niemożliwym, albowiem dla osiągnięcia takiego efektu w każdym fragmencie chodnika jednocześnie musiałby być w sposób nieprzerwany sypany piach, przy czym zobowiązanie ubezpieczonego nie obejmowało takiego sposobu wykonania umowy;
- sprzeczne z treścią opinii biegłego przyjęcie, iż uzasadnionym odszkodowaniem z tytułu kosztów leczenia jest kwota 300 zł, w sytuacji, gdy biegły określił tę kwotę na 50 zł,
- sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęcie, iż uzasadnione było zasądzenie z tytułu zwiększonych potrzeb kwoty 1.800 złotych w sytuacji, gdy według opinii biegłego powódka potrzebowała opieki osób trzecich przez łącznie 129 godzin z czego 18 godzin (6 dób po trzy godziny) objęte było pobytem w szpitalu, sama powódka wskazywała kwotę 10 zł/godzinę jako uzasadniony koszt opieki osoby trzeciej na terenie P.,
- brak ustalenia jaka była uzasadniona stawka godzinowa z tytułu opieki osób trzecich w sytuacji, gdy powódką opiekowały się osoby bliskie;

b. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w zakresie: źródła i podstawy odpowiedzialności poszkodowanego, wysokości kosztów leczenia, wysokości skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb (w szczególności stawek za godzinę opieki, liczby godzin oraz okresu za który zasądzono rentę);

c. art. 278 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez zaniechanie wezwania biegłego na rozprawę celem ustnego wyjaśnienia wątpliwości pozwanego co do treści opinii a w szczególności kwalifikacji obrażeń powódki dokonanej przez biegłego - pomimo wniosku pozwanego o wezwanie biegłego na rozprawę,

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. oraz poprzez ich błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż odpowiedzialność profesjonalnego przedsiębiorstwa lub zakładu nie jest związana z treścią umowy, na podstawie której nastąpiło powierzenie wykonania czynności, w sytuacji, gdy to właśnie zakres powierzonych czynności i prawidłowość ich wykonania sprawia, iż w realiach niniejszej sprawy ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności deliktowej na zasadach art. 415 k.c. albowiem nie udowodniono, by zobowiązanie swe wykonał niezgodnie z umową;

b. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy wskazuje, iż brak jest możliwości przypisania winy ubezpieczonemu z uwagi na wystąpienie siły wyższej - warunków atmosferycznych uniemożliwiających skuteczne usunięcie śliskości z chodników;

c. art. 353 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na biednym określeniu zobowiązania pozwanego tj. z pominięciem treści zał. nr 3 poz. II do umowy nr (...) z dnia 10 grudnia 2012r., który przewidywał w jaki sposób ubezpieczony miał wykonać umowę - usuwanie śliskości spowodowanej gołoledzią miało następować w przeciągu 3 godzin po godzinie 6:00;

d. art. 65 § 2 k.c. na skutek dokonania wykładni umowy nr (...) z dnia 10 grudnia 2012 r. zawartej między (...) z siedzibą w P. a P.U. (...) s.c. w sposób sprzeczny z jej literalnym brzmieniem w sytuacji, gdy zobowiązanie ubezpieczonego zostało w niej wyrażone w sposób niebudzący wątpliwości;

e. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy poprzez przyjęcie, iż pomiędzy sposobem wykonania zobowiązania przez ubezpieczonego a powstaniem szkody zachodzi związek przyczynowy w sytuacji, gdy w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zgromadzonego materiału dowodowego należało przyjąć, iż nie jest możliwe trwale usunięcie śliskości z chodnika w warunkach ciągłych opadów deszczu i marznącej mżawki, a więc zachowanie poszkodowanego nie pozostawało w związku przyczynowym z wypadkiem – przyczyną były panujące warunki atmosferyczne;

f. art. 445 § 1 k.c. poprzez, jego niewłaściwe zastosowanie i rażące zawyżenie zadośćuczynienia przyznanego powódce, na skutek niewłaściwego uwzględnienia okoliczności sprawy:

- tego, że uszczerbek dotyczy ł ręki lewej powódki (powódka jest praworęczna);
- tego, że uszczerbek na zdrowiu u powódki nie w pływa w znaczącym stopniu na jej codzienne funkcjonowanie i nie uniemożliwia jej obecnie wykonywania codziennych czynności;

g. art. 447 k.c. poprzez zasądzenie skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby bez wskazania okresu, za jaki zasądzone rentę;

h. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, podczas gdy odpowiedzialność pozwanego oraz kwota zadośćuczynienia skonkretyzowana została dopiero w wyroku.

Apelujący podnosił, iż powyższe zarzuty wskazują, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu;
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim;
3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Pełnomocnik powódki wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w swej obszernej części, w której przede wszystkim kwestionuje samą zasadę powództwa wytoczonego przeciw pozwanemu, nie zasługuje na uwzględnienie jako chybiona.

Nie jest zasadna także apelacja w tej części, w której kwestionuje wysokość zasądzonych zaskarżonym wyrokiem świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i kapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby wynikające z kosztów opieki nad powódką ze strony osób trzecich.

Za częściowo zasadną należy natomiast uznać apelację w zakresie w jakim skarży orzeczenie Sądu I instancji w przedmiocie zasądzonych odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków na leki.

Apelacja ta – jak wyżej wskazano – jest w zdecydowanej większości nieuzasadniona, albowiem podniesione w niej zarzuty: uchybień procesowych przez naruszenie przepisów: art. 233 § 1, art. 278 § 1, art. 286, art. 316 § 1 i art. 328 § 2 kpc oraz obrazy prawa materialnego, tj. przepisów: art. 415, art. 65 § 2, art. 353 § 1 i § 2, art. 354, art. 361 § 1, art. 445 § 1, art. 447 i art. 481 § 1 kc, co doprowadziło – w ocenie apelującego – do niesłusznego ustalenia przez Sąd, iż spółka cywilna P.U. (...) ponosi odpowiedzialność za wypadek powódki z uwagi na brak staranności w utrzymaniu chodnika w należytym stanie, po którym to poruszała się pokrzywdzona – za którą to spółkę odpowiedzialność akcesoryjną wynikającą z umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ponosi pozwany (...) S.A. - nie są trafne.

Lektura materiału aktowego wskazuje bowiem, że – wbrew zarzutom apelującego - dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego jest wszechstronna, zgodna z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania i jako taka odpowiada wymogom jakie stawiają jej przepisy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.

Dokonane na podstawie takiej oceny dowodów ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie przyczyn upadku powódki, nienależytej staranności w wykonywaniu obowiązków spółki w zakresie utrzymania chodników w stanie umożliwiającym bezpieczne poruszanie się pieszych po nich (w szczególności przez usunięcie śliskości), które to obowiązki wynikają z umowy jaka ta zawarła z (...) w P. w dniu 10 grudnia 2012 r właśnie w zakresie utrzymania m. in. chodników w należytym stanie, a także w zakresie rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, na którą składają się doznane przez nią obrażenia, prawidłowo określony przez ten Sąd uszczerbek na zdrowiu, oraz cierpienia fizyczne i psychiczne, są trafne i zasługują na akceptację Sądu Okręgowego.

Przed wszystkim trafnie Sąd I instancji ustalił, że to nienależyty stan chodnika był przyczyną upadku powódki a odpowiedzialnym za ten stan rzeczy jest spółka (...), której (...) przekazał obowiązki w tym zakresie umową. Okoliczność tę powódka udowodniła zgodnie z ciężącym na niej obowiązkiem dowodzenia przewidzianym w art. 6 kc.

Apelujący, formułując wskazane wyżej obszerne zarzuty naruszenia licznych przywołanych w skardze apelacyjnej i powyżej przepisów prawa procesowego i materialnego, usiłuje w pierwszej kolejności podważyć zasadę powództwa, tj. zasadę jego odpowiedzialności w sprawie, zarzucając w tym zakresie, że Sąd pominął treść umowy jaka łączyła spółkę (...), której zadaniem było utrzymanie chodnika w należytym stanie, z (...), reprezentującym Gminę M. P. Kwestionuje mianowicie przyjętą przez Sąd zasadę odpowiedzialności Spółki za wypadek powódki na podstawie art. 415 kc, a w konsekwencji tego zasadę akcesoryjnej odpowiedzialności pozwanego za sprawcę szkody z tytułu łączącej go z nią umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Podnosząc zarzuty wskazanych uchybień procesowych oraz obrazę art. 60 § 2 kc, art. 353 § 1 i § 2 kc oraz art. 354 kc usiłuje więc wykazać, że Sąd Rejonowy nie zbadał i nie zinterpretował treści umowy, o której mowa wyżej, a która to w – jego ocenie – wskazuje, że w okolicznościach sprawy niniejszej spółka (...) należycie wykonała swe obowiązki wynikające z tejże umowy i nie ponosi odpowiedzialności wobec powódki, a tym samym odpowiedzialności tej za Spółkę nie ponosi pozwane Towarzystwo Ubezpieczeniowe.

Rzeczywiście, zgodzić można się jedynie z apelującym, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy nie dał pełnego wyrazu swojej właściwej interpretacji umowy, jaka łączyła spółkę (...) z (...), jednakże dokładna i całościowa analiza treści tej umowy dokonana przez Sąd Okręgowy wskazuje, że umowę tą Sąd I instancji odczytał prawidłowo i wyprowadził z całego materiału dowodowego – w tym także z tej umowy – słuszne wnioski wskazujące na odpowiedzialność spółki (...) wobec powódki, a tym samym na odpowiedzialność pozwanego wynikającą z łączącej go ze Spółką umowy ubezpieczenia OC.

Nieuprawnionym bowiem w świetle treści całej umowy, o której tu mowa, jest wniosek, że Spółka w przypadku panującej gołoledzi w dni 20 stycznia 2014 r o godz. 7,20 miała 3 godziny czasu, liczone od godziny 6 rano, na uporządkowanie chodnika i przywrócenie go do stanu gwarantującego bezpieczne poruszanie się po nim pieszych i skoro wypadek miał miejsce o godzinie 7,20 to nie można jej przypisać nienależytej staranności w wykonaniu powierzonych jej umową przez (...) obowiązków i nie może ponosić odpowiedzialności za wypadek powódki.

Takiego wniosku, jakiego chciałby apelujący, nie da się jednak wyprowadzić z treści umowy, na którą powołuje się apelacja.

Trafnie w odpowiedzi na apelację wywodzi pełnomocnik powódki, że pozwany interpretuje omawianą tu umowę w sposób dowolny i wybiórczy, powołując wyrwane z kontekstu jej fragmenty, których treść i tak nie odpowiada treści rzeczywistej, pomijając natomiast wszystkie pozostałe postanowienia umowne.

Jeśli bowiem przeanalizuje się treść całej umowy – wszystkie jej postanowienia – należy dojść do wniosku, iż umowa ta wyraźnie przewiduje, że spółka (...) ma obowiązek na bieżąco, systematycznie, w miarę potrzeb śledzić sytuację pogodową i stan chodników i wszystkie niedogodności w poruszaniu się pieszych usuwać na bieżąco.

W zasadzie to już na wstępie załącznika do umowy, na który powołuje się apelujący, wskazuje się, że już w ciągu 1 godziny od uzyskania informacji (w jakikolwiek sposób) o stanie pogodowym powodującym utrudnienie (śliskość) w poruszaniu się pieszych należy w miarę potrzeby przystąpić do działania, które ma usunąć te niedogodności.

Mało tego, w załączniku do umowy ustala się, że czynności, o których mowa powyżej, mają być wykonane we wczesnych godzinach porannych – najpóźniej do godziny 6 rano i dalej na bieżąco sukcesywnie do potrzeb.

Załącznik określa też czas w jakim powinny być usunięte pozostałości poopadowe, warstwy pośniegowe czy też gołoledź. I tak, rzeczywiście ustala się w pkt.3, że w przypadku gołoledzi skutki jej powinny być usunięte w ciągu 3 godzin od jej wystąpienia, ale nie zmienia to ustalenia, że powinno to nastąpić do godziny 6 rano (tymbardziej, że w dniu 20 stycznia 2014 r gołoledź występowała już wcześniej w nocy) a gdy gołoledź utrzymuje się to działania należy podejmować sukcesywnie także po godzinie 6 rano (vide: treść umowy i jej załączników na kartach 62 – 68 akt sprawy, a szczególnie pkt. VI.)

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że w tej umowie o tzw. m. in. odśnieżanie wyraźnie mówi się o gołoledzi – która to mogła mieć miejsce w niniejszym przypadku - i sposobie postępowania w wypadku jej wystąpienia, co powyżej wskazano.

Umowę, na którą powołuje się pozwany należy więc czytać całościowo a nie wskazywać tylko wyrwane z całego kontekstu jej fragmenty, które i tak nie prowadzą do takich wniosków do jakich usiłuje dojść apelujący.

Wskazana wcześniej całościowa interpretacja umowy o m. in. tzw. odśnieżanie zawartej pomiędzy (...) a spółką (...), która tego rodzaju czynnościami zajmuje się profesjonalnie jest – wbrew zarzutom apelacji - zgodna z przepisami art. 60 § 2, art. 353 § 1 i § 2, art. 354 § 1 i art. 361 § 1 kc.

Dodać jedynie należy w omawianej tu kwestii, że trudno sobie wyobrazić, iż wolą stron omawianej umowy nie było przekazanie przez (...) wszystkich obowiązków związanych z odśnieżaniem i utrzymaniem chodników w stanie zapewniającym bezpieczne poruszanie się po nich pieszych spółce (...), która jest profesjonalistą w tej dziedzinie, niezależnie od tego, że – jak wcześniej wykazano - treść tej umowy wyraźnie na takie właśnie pełne przekazanie obowiązków Spółce wskazuje.

Tak więc w sprawie niniejszej trzeba przyjąć za Sądem Rejonowym, że spółka (...) nie wykonała należycie swych obowiązków, wynikających z omawianej powyżej umowy, co także potwierdza świadek Z. D., która udzielając pomocy powódce po upadku także przewróciła się, i że spółka ta ponosi winę za krzywdę powódki w świetle przepisu art. 415 kc, co w konsekwencji oznacza, że odpowiedzialność w sprawie za sprawcę szkody ponosi pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe na podstawie łączącej go z nim umowy ubezpieczenia OC na zasadzie trafnie powołanych przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

W dalszej kolejności pozwany próbuje też nieskutecznie wykazać, że nie ponosi odpowiedzialności za sprawcę szkody, gdyż ekskulpuje go siła wyższa, której upatruje w gołoledzi uniemożliwiającej utrzymanie chodnika w należyтым stanie.

Należy w tym miejscu należy zwrócić uwagę, że gołoledź w warunkach geograficznych naszego kraju nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym lecz występuje w porze zimowej dość często i ta występująca w dniu 20 stycznia 2014 r nie była zjawiskiem szczególnym i nie odbiegała znacznie od gołoledzi, które najczęściej występują.

Z tego też właśnie powodu umowa zawarta pomiędzy (...) i spółką (...) wyraźnie przewidywała szczególny sposób postępowania wykonawcy w wypadku wystąpienia gołoledzi a łącząca pozwanego ze spółką (...) umowa ubezpieczenia

OC nie wskazywała z kolei gołoledzi jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeniowego za ubezpieczonego.

W sytuacji gdy umowa pomiędzy spółką P.U. (...) s.c. i (...) przewidywała wystąpienie gołoledzi i określała – co już wcześniej poniesiono – sposób postępowania w wypadku jej wystąpienia, nie można uznać tego zjawiska atmosferycznego za zjawisko nadzwyczajne, które mogłoby być traktowane jako siła wyższa, gdyż takie rozumowanie byłoby wewnętrznie sprzeczne i pozbawione logiki.

Dlatego też, reasumując powyższe rozważania dotyczące zasady powództwa należy dojść do wniosku, iż Sąd Rejonowy trafnie uznał przedmiotowe powództwo za słuszne co do zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powódki w sprawie niniejszej.

Za niezasadne uznać należy także zarzuty odnoszące się do uchybienia – w ocenie apelującego – polegającego na niewezwaniu biegłego lekarza ortopedy sporządzającego opinię na rozprawę celem wysłuchania go i oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego w tym zakresie.

Dodać trzeba, że postępowanie w sprawie trwało na tyle długo, że strony miały możliwość zgłaszania wniosków dowodowych we właściwym, a w szczególności wskazanym przez Sąd, czasie. Należy zauważyć, że wezwanie przez Sąd biegłego na rozprawę celem ustnego wyjaśnienia sporządzonej opinii pisemnej jest fakultatywne i zależy od oceny Sądu w zależności od potrzeby przeprowadzenia tego dowodu w świetle zgromadzonego już w sprawie materiału dowodowego.

W sprawie niniejszej biegły ortopeda po sporządzeniu pisemnej opinii głównej trzykrotnie, na skutek pism pozwanego zawierających zapytania i wątpliwości, składał pisemne opinie uzupełniające wyjaśniając w wystarczający sposób wszelkie wątpliwości.

Dlatego też, Sąd uznając sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do jej rozstrzygnięcia miał prawo wniosku dowodowego pozwanego nie uwzględnić i nie uchybił w tym zakresie wskazanym w apelacji przepisom: art. 233, art. 278 § 1, art. 286 i art. 316 § 1 kpc.

Z prawidłowo zatem ustalonych okoliczności faktycznych, które Sąd II instancji akceptuje i przyjmuje za własne, Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski wskazujące na zaniedbania spółki P.U. (...) s.c. w zakresie stanu chodnika, na którym doszło do upadku powódki i odpowiedzialności w sprawie pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego za tę Spółkę.

Przechodząc natomiast do oceny zarzutów związanych z wysokością zasądzonych świadczeń, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy, oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, uwzględnił – wbrew tym zarzutom - wszystkie okoliczności, które to składają się na pełny obraz doznanej przez powódkę krzywdy, tj. skalę uszczerbku na zdrowiu, rodzaj doznanych obrażeń ciała oraz rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych, uzasadniając w sposób wszechstronny i należyty wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, któremu – w ocenie Sądu Okręgowego – nie można zarzucić, iż jest nadmiernie wygórowane, lecz przeciwnie - odpowiada wymogom art. 445 § 1 k.c.

Apelacja w tej części sprowadza się zatem jedynie do nieskutecznej polemiki z trafnym stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Słusznie bowiem Sąd uwzględniając wszystkie przesłanki zgodnie z art. 445 kc uznał, że należne powódce zadośćuczynienie wynosić powinno kwotę 30.000 zł.

Tak samo należy ocenić negatywnie apelację w części, w której skarży wysokość zasądzonej skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb wywołanych potrzebą świadczenia powódce pomocy ze strony osób trzecich.

Z powyższego tytułu Sąd zasądził kwotę 1800 zł na podstawie przepisu art. 444 § 2 kc.

Zarzucając w powyższym zakresie obrazę prawa materialnego, apelujący błędnie wskazuje zatem przepis art. 447 kc, który nie stanowi podstawy rozstrzygnięcia. Ponieważ jednak Sąd prawo materialne bierze pod rozwagę z urzędu należy przyjąć, iż zamiarem skarżącego był właśnie zarzut obrazę art. 444 § 2 kc, który stanowił rzeczywistą podstawę orzeczenia w omawianym w tym miejscu przedmiocie.

Z zarzutem powyższym nie można się jednak zgodzić.

W kwestii kosztów z tytułu opieki za okres miniony, tj. sprzed wytoczenia powództwa, trzeba bowiem zauważyć, że mogą one być dochodzone w dwojaki sposób, tj.- w zależności od okoliczności faktycznych – żądanie w tym zakresie może opierać się na dwóch różnych podstawach prawnych, a przyjęcie jednej z nich może niekiedy sprawiać problem.

Punktem wyjścia do rozważań w tym zakresie jest oczywiście udowodniony fakt, że opieka taka była niezbędna i powstała w związku z wypadkiem.

Ta okoliczność jest w sprawie udowodniona opinią biegłego lekarza sądowego, który wskazał w jakim zakresie (tj. ile godzin dziennie) i przez jaki czas powódka wymagała opieki ze strony osób trzecich.

Powódka wskazała, że opiekę nad nią sprawowały osoby jej bliskie.

Powstaje zatem pytanie czy w tych okolicznościach powódka może żądać z tytułu opieki odszkodowania na podstawie art. 444 §1 kc czy też renty z tytułu zwiększenia potrzeb na podstawie art. 444 §2 kc.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w sytuacji gdy opieka była rzeczywiście sprawowana, nie ma znaczenia dla oceny zasadności żądania odszkodowania czy opiekę sprawowały osoby trzecie, czy też członkowie rodziny, lecz istotne jest czy w związku z tym poczynione zostały wydatki na tę opiekę (co ma miejsce głównie wtedy gdy opiekę sprawuje osoba trzecia, a tym bardziej wykwalifikowana pielęgniarka) lub czy doszło do utraty korzyści ze strony członków rodziny sprawujących opiekę, związanych z koniecznością zaprzestania pracy zarobkowej dla lepszego spełnienia opieki czy chociażby zostanie wykazany szczególny trud, duży wysiłek i rezygnacja z urlopu wypoczynkowego na rzecz sprawowania opieki, a więc znacznie większy wysiłek najbliższych niż ten mieszczący się w normalnie przyjętej z punktu widzenia zasad współżycia społecznego opiece i pomocy jaką winna świadczyć rodzina oczywiście bez utraty wymiernych korzyści i tym bardziej bez straty (szkody).

Powyższych okoliczności nie można domniemywać lecz muszą być udowodnione i wtedy koszty opieki mogą być traktowane jako wydatki na opiekę mieszczące się w ogólnych kosztach związanych z leczeniem wchodzących w skład „wszelkich kosztów” o których mowa w art. 444 § 1 kc i na podstawie tego też przepisu mogą być dochodzone.

Powyżej wskazane okoliczności w sprawie niniejszej nie zachodzą.

Prawidłowe ustalenia Sądu wskazują jednak na konieczność opieki oraz jej wykonywanie przez osoby bliskie powódki..

Nie oznacza to jednak, że powódce nie należy się z tytułu niezbędnej opieki żadna rekompensata.

W takiej bowiem sytuacji powódka może żądać za okres kiedy opieki wymagała renty z tytułu zwiększenia potrzeb dochodzonej na podstawie art. 444 §2 kc, który to przepis – co jest poza sporem – nie wymaga aby wydatki na opiekę zostały rzeczywiście poczynione.

Podnieść także należy, że nawet brak żądania powódki w omawianym przedmiocie opartego wyraźnie na podstawie z art. 444 §2 kc nie uniemożliwiłaby uwzględnienia roszczenia z tytułu opieki.

Stanowisko takie znajduje uzasadnienie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 roku w sprawie II CSU 474/06, którym to Sąd ten uznał, że w sytuacji gdy pokrzywdzony nie powołuje się na fakt poniesienia przez członków rodziny wydatków czy strat lecz na sumę potrzebną do sprawowania nad nim opieki takie koszty opieki spowodowane zwiększeniem się potrzeb poszkodowanego podlegają uwzględnieniu w ramach renty przyznanej na podstawie art. 444

§2 kc, a ta konstatacja nie upoważnia Sądu do oddalenia powództwa. Powód nie ma bowiem obowiązku przytaczania w pozwie podstawy prawnej powództwa – ma jedynie obowiązek przytoczenia i udowodnienia faktów a sąd zobowiązany jest odpowiednio je zakwalifikować w prawie materialnym.

Konieczność opieki ze strony osób trzecich nad powódką potwierdza opinia biegłego, który wskazuje także okres, w którym opieka ta była uzasadniona oraz ilość godzin tej opieki w poszczególnych okresach czasu.

Powyższe okoliczności zostały też prawidłowo przez Sąd I instancji ustalone.

Zatem za chybiony uznać należy zarzut jakoby Sąd nie wskazał za jaki czas opieki zasądził kapitalizowaną rentę w kwocie 1800 zł.

Zarzut w tym względzie uznać należy za oczywiście niezasadny szczególnie jeśli zważy się, że między stronami nawet nie ma sporu co do ogólnej liczby godzin uzasadnionej opieki skoro zarówno apelujący jak i powódka określają liczbę tych godzin na 129.

Po odjęciu zatem z powyższej liczby 18 godzin, które obejmują okres pobytu powódki w szpitalu, pozostaje 111 godzin zasadnej pomocy osób trzecich, za które powódka powinna otrzymać rentę kapitalizowaną na podstawie art. 444 § 2 kc.

Powyższe oznacza, iż przyjętą przez Sąd stawkę godzinową wynoszącą 16,21 zł/h, należy - w świetle znajdującego się na karcie 28 akt sprawy zaświadczenia z MOPS o tego rodzaju stawkach (w 2014 r – stawka dla osoby świadczącej pomoc profesjonalnie wynosiła 19,12 zł) oraz ustalenia, że pomoc świadczona powódcie nie była pomocą profesjonalną – uznać za odpowiednią w świetle przepisu art. 322 kpc.

Słuszne także – wbrew odmiennemu stanowisku apelującego - i zgodne z art. 481 kc jest rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie odsetek od zasądzonych świadczeń, oparte na właściwym poglądzie, zgodnie z którym odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania należą się od daty wymagalności przedmiotowego roszczenia a tą jest co najmniej data wskazana przez powódkę.

Wyrok Sądu I instancji w omawianym wyżej zakresie odpowiada więc powołanemu w jego uzasadnieniu i wskazanemu wcześniej prawu materialnemu.

Dlatego też, ze względów wyżej wskazanych, apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona na podstawie art. 385 kpc.

Odnośnie natomiast zasądzonych przez Sąd I instancji odszkodowania z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia, które zostały przez ten Sąd określone na kwotę 300 zł, trzeba przyznać rację apelującemu, iż koszty zakupu leków za taką właśnie sumę nie zostały wykazane.

Opierając się konsekwentnie na opinii biegłego lekarza ortopedy i w tym zakresie należy przyjąć, że koszt zakupu leków wyniósł 50 zł.

Dlatego też, uwzględniając apelację pozwanego w tej tylko części, należało zmienić na podstawie art. 386 §1 kpc zaskarżony wyrok i zasądzoną łącznie ze wszystkich tytułów kwotę 32.100 zł obniżyć do kwoty 31.850 zł (tj. o kwotę 250 zł).

O kosztach procesu między stronami za instancję odwoławczą orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., uznając bowiem, że powódka jedynie w nieznacznej (symbolicznej) części uległa przegranej w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy włożył na pozwanego, który przegrał proces w tej instancji w zdecydowanej większości, obowiązek zwrotu powódcie całych poniesionych przez nią kosztów w tej instancji, które sprowadzają się do kosztów jej zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania oraz powołane w nich przepisy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

GŚ/AOw

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Dariusz Mizera SSA w SO Grzegorz Ślęzak